Nr. 480. **Kraków, Piątek 18 Października 1907.** **Rok XXVI.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PŁONKA ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kurlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Z za kulis finalizowania ugody. — Rabunek 22.000 rubli w Łodzi. — Akcya namiestnictwa wobec widma cholery. — Sprawa testamentu ks. Ponińskiego. — Spisek na życie ks. Jerzego serbskiego.

Choroba cesarza.

(Telegr. „N. Reformy“ z d. 18 października)

Wiedeń. W ciągu popołudnia wystąpiła u cesarza ponownie gorączka, jednakże nie bardzo silna. Osoby które codziennie widzą cesarza, zapewniają, że cesarz wygląda dosyć źle, spadł znacznie na ciele i jest blady. Mimo tego stan sił cesarza jest zadowalniający i monarcha nie pozwala się wstrzymać od prac zwykłych. Objawy kataralne są niezmienione.

Informacye urzędowe.

Wiedeń. O stanie zdrowia cesarza dowiaduje się biuro korespondencyjne wieczorem, że cesarz cały dzień był wolny od gorączki. Także wieczorem nie nastąpiło podwyższenie temperatury. Stan ogólny stanowczo korzystniejszy.

Wiedeń. „Corresp. Wilhelm“ otrzymuje z bardzo wiarogodnej strony wiadomości o stanie zdrowia cesarza, stwierdzające, że cesarz ma się od czterech dni stanowczo lepiej. Temperatura z wyjątkiem dwóch nieznacznych podwyższeń była normalna: 36·6°. Chrypka — jak się zdaje — jest zupełnie usunięta, tak że cesarz bez natężenia mówi bardzo wyraźnie i pełnym głosem. Stan sił i czynność serca zadowalniające. Puls zupełnie regularny. Z powodu tego cesarz jest w najlepszem usposobieniu, wygląd od 4 dni jest świeższy i wszystko wykazuje na to, że monarcha powoli wraca do siebie. Kaszel znacznie lżejszy. Wczoraj rano czuł się cesarz świeżym. Apetyt jest od dwóch dni codziennie lepszy. Zresztą ogólny stan subjektywny i objektywny bardzo korzystny.

Dyeta.

Wiedeń. Cesarz pije codziennie dużo mleka kwaśnego, zaś po obiedzie jedną lub dwie szklanki wina szampańskiego.

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 18 października.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia podczas dyskusyi nad uregulowaniem stosunków kolejarzy, przemawiał generalny mowca „contra“, pos. Tomsik.

Podnosi on, że kolejarze tylko skoalizowanym organizacyom mają do zawdzięczenia uzyskane koncesye. Koalicya prowadziła walkę z całą świadomością odpowiedzialności wobec całej gospodarki społecznej Austryi, a nie w celach demagogicznych. Jeżeli przyrzeczenia, dane przez ministerstwo kolei, nie zostaną w oznaczonym czasie spełnione, rozpocznie się walka i na kolejach państwowych. Partya mowcy będzie głosowała za wnioskiem nagłym, chociaż uważa go za nie odpowiadający celowi.

Generalny mowca „pro“, pos. Sillinger, oświadcza, że stronnictwo jego z przyczyn narodowych i społecznych głosować będzie za nagłością.

Po szeregu faktycznych sprostowań, nagłość wniosku przyjęto i przystąpiono do dyskusyi merytorycznej, przyczem pos. Fressl wyraził zdziwienie, dlaczego minister kolei w tak ważnej sprawie głosu nie zabrał.

Minister kolei Derschatta oświadcza, że musi odeprzeć zarzut zaniedbania obowiązków. Niestety weszło w zwyczaj, że w dyskusyi nad nagłością mówi się także o samem meritum sprawy. Minister nie może ściągać na siebie winy za podobne postępowanie i dlatego zastrzegł sobie głos dopiero przy meritum. Sądzi on, że przez swe zachowanie się w omawianej kwestyi dostatecznie dowiódł, iż nietylko gorąco współczuje z personalem kolejowym, ale że także w interesie ogółu wszystko uczynił, aby uzyskać spełnienie słusznych żądań. (Oklaski). Niestety, środki rządu do wpływania na towarzystwa prywatne w tym duchu, są bardzo małe i dlatego minister jest za tem, że stosunki te należy naprawić w drodze ustawodawczej. (Oklaski). Co do meritum wniosku, mowca nietylko sympatycznie wobec niego się zachowuje, ale może też zapewnić, że zajmował się już dotyczącemi projektami ustawy i że tworzą one obecnie przedmiot dokładnych studyów w ministerstwie kolei i minister o rezultacie tych studyów Izbę zawiadomi. (Oklaski).

Pos. Battaglia oświadcza imieniem Koła Polskiego, że uznaje w zupełności konieczność gruntownego uregulowania stosunków służbowych funkcyonaryuszów kolei do służbodawców, t. j. do zarządu państwowego, jakoteż do zarządu kolei prywatnych. Do zakresu tego uregulowania należy przedewszystkiem sprawa polepszenia bytu materyalnego funkcyonaryuszy kolejowych i w tym kierunku jest najgorętszem życzeniem Koła polskiego, aby żądania personalu kolejowego zostały w ramach finansowej możności spełnione. Oprócz tego uważa stronnictwo mowcy za konieczne przeprowadzenie szeregu reform, odnoszących się do stosunków służbowych personalu kolejowego do pracodawców. Do tych należy przedewszystkiem pomnożenie systemizowanych posad, skrócenie czasu pracy, uregulowanie sprawy urlopów, rewizya pragmatyki służbowej, rozszerzenie prawa ubezpieczeń personalu kolejowego, zmodernizowanie postępowania dyscyplinarnego i t. d. Koło polskie w swoim kraju wdrożyło akcyę dla przeprowadzenia tych reform i rozpoczęło rokowania z ministerstwem kolei, aby uzyskać przeprowadzenie słusznych postulatów personalu kolejowego. Stronnictwo mowcy w zasadzie oczywiście jest przeciwne wszelkiemu, konieczną miarę przekraczającemu pomnożeniu personalu państwowego, jednakże w Galicyi liczba personalu w służbie jest tak małą, iż ich fizyczne i umysłowe siły są o wiele w wyższym stopniu wytężone jak w innych krajach.

Koło polskie jest w zupełności za słusznemi postulatami personalu kolejowego i starać się będzie, aby postulaty te w jak najkrótszym czasie zostały urzeczywistnione.

Natomiast ze stanowiska ogólnego interesów gospodarczych i normalnego funkcyonowania organizmu państwowego, nie może się z ową taktyką zgodzić, która nakłania kolejarzy do tego, aby przez gwałtowne środki, przez rozluźnianie dyscypliny, przeprowadzali swe żądania. Stronnictwo mowcy spodziewa się, że wybrana przez Koło polskie metoda przeprowadzenia żądań personalu kolejowego w drodze pokojowej, wkrótce zbudzi w nim więcej zaufania, jak metoda teroryzmu.

Pos. Diamand: Daremne nadzieje.

Pos. Bataglia: Do tego jest jednakże koniecznem, aby Koło polskie w swej dążności wzbudzenia zaufania wśród kolejarzy, także przez państwowy zarząd kolejowy i przez zarządy kolei prywatnych było popierane, a mianowicie przez to, że słuszne żądania kolejarzy w najkrótszym czasie zostaną spełnione. Po dzisiejszych słowach ministra kolei można się spodziewać, że obecny kierownik tego działu wybierze drogę żądaną przez Koło polskie i dlatego mowca im. Koła musi oświadczyć, że jako słuszną drogę do spełnienia żądań personalu kolei prywatnych, uważa upaństwowienie tych kolei. (Oklaski na ławach polskich).

Pos. Maślanka przemawia po polsku i wskazuje na bardzo trudne i odpowiedzialne zadania kolejarzy. Podnosi, że z powodu nagle wzrastającej drożyzny kolejarze z trudnością tylko mogą siebie i swe rodziny utrzymać, dlatego posłowie wiejscy gorąco popierają sprawę kolejarzy i żądają, aby ich stosunki zostały według jednolitej miary w całej monarchii uregulowane.

Następnie „meritum“ wniosku przyjęto i przystąpiono do dyskusyi nad wnioskiem nagłym pos. Ellenbogena w sprawie usunięcia braków w ruchu na liniach towarzystwa kolei państwowych.

Pos. Ellenbogen w dłuższej mowie uzasadnia nagłość wniosku i sądzi, że rząd ma dość środków do dyspozycyi do przeprowadzenia wszystkich słusznych zarządzeń na koszt towarzystwa, ewentualnie, aby kolej zasekwestrował.

Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie dzisiaj. Na porządku dziennym: wybór deputacyi kwotowej.

Obrady ludowców.

Wiedeń. Polskie stronnictwo ludowe odbyło posiedzenie, na którem przedewszystkiem uczczono przez powstanie pamięć Henryka Rewakowicza, oraz złożono 34 koron na fundusz doraźny pomocy imienia Rewakowicza. Oprócz tego postanowiono stworzyć wieczystą fundacyę zapomogową im. Rewakowicza.

Po sprawozdaniach posłów z działalności podczas sesyi sejm., oraz po wysłuchaniu sprawozdania przewodniczącego w sprawach stronnictwa i ogólnego położenia, wywiązała się obszerna dyskusya nad projektem sejmowej reformy wyborczej. Wszyscy mowcy potwierdzili, że zainteresowanie się ludu dla tej sprawy jest wielkie. Gdyby miało nastąpić jeszcze dalsze pokrzywdzenie kół wiejskich co do liczby posłów, chłopi zdecydowani są bronić się do ostateczności.

Wyraz temu dał w swem przemówieniu pos. Średniawski, który postawił wniosek, aby zwołano konferencyę posłów włościańskich polskich bez różnicy stronnictw, celem obmyślenia obrony. — Dalej mają ludowcy poczynić przedstawienia u Koła polskiego i rządu, a gdyby to nie miało skutku, mają wezwać lud do samoobrony. Wniosek ten został przyjęty.

Konferencya posłów włościańskich odbyła się wczoraj wieczorem.

Z klubu południowo-słowiańskiego.

Budapeszt. Członkowie chorwacko-serbskiej delegacyi wczoraj przed południem z przybyłymi tu członkami klubu południowo-słowiańskiego w parlamencie austryackim, odbyli wspólną konferencyę, na której nastąpiła wzajemna wymiana zdań i omówienie sytuacyi politycznej. Po południu Chorwaci urządzają na cześć gości austryackich przyjęcie.

Budapeszt. Austryaccy członkowie klubu południowo-słowiańskiego odjechali do Wiednia po bankiecie, na którym zapewniano o wzajemnej solidarności i poparciu w walce.

Sejm węgierski.

(Tel. „N. Reformy“ z 18 października.)

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odczytano oświadczenie posłów chorwackich, którzy składają wszystkie mandaty do komisyi.

Następnie odczytano pismo pos. Potoczniaka (Chorwat), który w swoim czasie został wezwany przez Izbę, aby za swe oporne zachowanie prezydyum przeprosił. Pos. Potoczniak odpisuje, że tego nie uczyni. (Wielka wrzawa).

Prezydent oświadcza, że sprawę wobec tego przekazuje komisyi nietykalności poselskiej. Następnie minister sprawiedliwości przedłożył projekt ustawy w sprawie reformy procedury cywilnej.

Następne posiedzenie we wtorek. Na porządku dziennym: wybór deputacyi kwotowej.

Budapeszt. Także podczas wczorajszego posiedzenia Sejmu węgierskiego miały miejsce bardzo burzliwe starcia na tle kwestyi ugodowej. Poseł Hollo domagał się koniecznie, aby przynajmniej równocześnie z ugodą uchwalono założenie samoistnego Banku węgierskiego. — Również drugi wiceprezydent partyi niezawisłości, Hoicsy, oświadczył się przeciw podwyższeniu kwoty. Do grupy posłów, spierających się żywo o ugodę, przystąpił pos. Apponyi i starał się oddziałać uspokajająco, oświadczając, że przekonał się, iż założenie samoistnego Banku węgierskiego w obecnej chwili doprowadziłoby do tak poważnego wstrząśnienia ekonomicznego i politycznego, że nie chciałby przyjąć za nie odpowiedzialności. Jeżeli partya już teraz życzy sobie utworzenia tego Banku, to on nie będzie temu przeszkadzał, lecz usunie się. Pos. Ebers podniósł, że ugodę należy przyjąć, gdyż nieprzyjęcie jej mogłoby spowodować dymisyę gabinetu, co wywołałoby znowu wielkie przesilenie. Pos. Kmety przestrzegał przeciw podwyższeniu kwoty oraz przeciw dopuszczeniu, aby okręty, przejeżdżające przez ziemie węgierskie, miały napisy austryackie.

Wielkie wzburzenie wywołało też doniesienie pisma berneńskiego „Lidove Noviny“, iż oba rządy na wypadek obstrukcyi w parlamencie zdecydowały się wprowadzić ugodę w drodze nieparlamentarnej.

Węgierska Rada ministrów.

Budapeszt. Rada ministeryalna, jaka się wczoraj odbyła, zajmowała się sytuacyą parlamentarną, wywołaną ugodą.

Ugoda.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z 18 październ.)

„Austrya i Węgry“.

Berno Morawskie. Organ pos. Stranskyego „Lidowe Nowiny“ przynosi sensacyjną wiadomość o zajściach, jakie miały towarzyszyć finalizowaniu ugody. Według tego doniesienia, między koncesyami prawnopaństwowemi, przyznanemi Węgrom, znajdowała się także i ta, że na przyszłość monarchia ma się nazywać „Austrya i Węgry“, zaś wszystkie traktaty z zagranicą mają być zawierane przez Austryę i przez Węgry. — Bar. Aehrenthal dowiedziawszy się o tem, był zdziwiony, że tak znaczne koncesye uczynione zostały bez wiedzy korony. Bar. Aehrenthal przedstawił sprawę cesarzowi i oświadczył, że w razie przyjęcia tych koncesyj poda się do dymisyi. Cesarz podzielił zapatrywanie bar. Aehrenthala. — Zdaniem pisma, ta okoliczność, a nie choroba cesarza, była powodem, że ani Wekerle, ani bar. Beck nie zostali przyjęci przez cesarza. — Następca tronu również podzielił zdanie bar. Aehrenthala.

W zamian za te koncesye dano Węgrom inne, których treść trzymaną jest w tajemnicy. — Pozycya bar. Becka u dworu skutkiem tego epizodu wiele ucierpiała.

Z partyi niezawisłości.

Budapeszt. Partya niezawisłości odbyła wczoraj przy bardzo licznym komplecie konferencyę, na której przywódca partyi minister Kossuth miał szczegółowo poinformować stronnictwo o ugodzie. Kossuth w bardzo obszernej mowie wyłuszczył cały materyał ugodowy. Meritum jego wywodów zgadza się z onegdajszemi wywodami dra Wekerlego. Mowę ministra przerywano oklaskami.

Następnie wiceprezydent Hollo oświadczył, że głównie chodzi o to, aby przywilej wspólnego banku nie był więcej odnowiony i aby założono samoistny bank węgierski.

Pos. Radkay oświadczył, że nie zgadza się na ugodę i nie będzie głosował za podwyższeniem kwoty. Zapytuje, czy głosowanie za ugodą należy uważać za kwestyę partyjną, w takim razie wyciągnie ze swej strony konsekwencye.

Obrady zamknięto bez powzięcia uchwały i zgodzono się, aby partya dopiero wówczas powzięła uchwały, gdy przedłożenie zostanie w komisyi załatwione. Część członków jest zapatrywania, że po onegdajszych wywodach ministra handlu sytuacya jest korzystniejszą. Należy dodać, że część partyi, między tymi wielu członków radykalnych, nie bawi w Budapeszcie.

Pos. Nagy zawiadomił, że jeżeli zostanie uchwalone podwyższenie kwoty i utrzymanie wspólnego banku, on z partyi wystąpi, a za jego śladem pójdzie prawdopodobnie kilku innych posłów.

Głosy prasy węgierskiej.

Budapeszt. Dyskusya w prasie jest bardzo ożywioną. Organa poważne, nawet z partyi niezawisłości uznają potrzebę uchwalenia ugody, a ubolewają jedynie, że musi się to stać głosami partyi niezawisłości, gdyż inaczej ugoda nie przeszłaby. Najpoważniejszy organ węgierski „Budapesti Hirlap“ pisze, że w tem leży właśnie największa trudność, cóż bowiem mają posłowie opowiedzieć swoim wyborcom. „Pesti Hirlap“ wykazuje, iż po odliczeniu zysku z koncesyi, podwyższenie kwoty da się Węgrom odczuć jedynie sumą 10 milionów, t. j. jednego miliona rocznie.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „N. Reformy“ z 18 października.)

Rabunek 22.000 rubli.

Łódź. Wczoraj przed poł. kasyer stacyi towarowej kolei łódzkiej, który wiózł **22.000 rubli**, by je złożyć w łódzkim banku handlowym, opadnięty został przez 15 bandytów. Kasyerowi towarzyszyli kuryerzy i dwóch konduktorów. **Bandyci odebrali pieniądze.** Jeden z nich został zabity, a jeden z urzędników policyjnych ciężko zraniony.

Z sądów wojennych.

Warszawa. Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie Samuela Rosenberga i Jankla Müllera, oskarżonych o napad bandycki na pewnego inkasenta.

Agitacya w armii.

Tyflis. Pet. ag. tel. donosi: Sąd wojenny skazał szeregowców batalionu kolejowego, Bogdanowa, Pterunowa i mieszkańca Suram-Osipowa na karę śmierci przez powieszenie za zabójstwo podoficera, który przeszkadzał agitacyi rewolucyjnej wśród szeregowców batalionu.

Nadużycia na kolei zabajkalskiej.

Petersburg. Komisya dla zbadania nadużyć na kolei transbajkalskiej przedłożyła ministerstwu komunikacyi tak obszerny materyał że dla opracowania jego zostali wyznaczeni specyalni urzędnicy.

Przemysł naftowy w Rosyi.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Według projektu departamentu ministeryalnego dla spraw górniczych, w sprawie uregulowania produkcyi nafty przez osoby prywatne, obcy poddani mogą być dopuszczeni do uprawiania przemysłu naftowego pod temi samemi warunkami, jak Rosyanie.

Zjazd cara z Edwardem VII.

Petersburg. Dzienniki zapewniają, że obecnie nie nastąpi zjazd między carem a królem Edwardem. Car po powrocie do Peterhofu niema już zamiaru wyjeżdżać.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 18 pazdziernika

Wiedeń. Deputacya państwowych urzędników kontraktowych była wczoraj u przywódców wszystkich stronnictw z prośbą o uregulowanie stosunków i polepszenie płac.

Hamburg. Kanclerz Rzeszy niemieckiej ks. Buelow przybył tu automobilem. — W drodze przejechał kobietę, która zginęła na miejscu.

Wobec widma cholery.

Lwów. Biuro korespondencyjne donosi. Według wiadomości, jakie nadeszły do namiestnictwa za pośrednictwem konsulatu w Kijowie, szerzy się cholera w tem mieście, jakoteż w gubernii kijowskiej. Obawa zatem zawleczenia tej choroby do kraju jest coraz większą. Wobec tego zarządziło namiestnictwo rewizyę lekarską osób przybywających z okolic zapowietrzonych i ich pakunków na stacyach wchodowych w Brodach i Podwołoczyskach, jakoteż pięciodniową obserwacyę takich osób w miejscach, do których dążą.

W razie szerzenia się cholery w kraju, będzie potrzebna większa liczba lekarzy do tłumienia epidemii, jakoteż do wykonywania rewizyj lekarskich w miejscach wchodowych. Za czynności te otrzymywać będą ci lekarze wynagrodzenie dzienne w kwocie od 20 do 30 koron, jakoteż zwrot kosztów podróży, to też lekarze, którzyby mieli zamiar podjąć się wyżej wspomnianych obowiązków, mogą się zgłaszać ustnie lub pisemnie w departamencie sanitarnem namiestnictwa w godzinach urzędowych pomiędzy 9—1 po południu.

Sankcya ustawy.

Wiedeń. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz sankcyonował uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę, zezwalającą reprezentacyi powiatowej w Rudkach do objęcia gwarancyi w imieniu powiatu dla powiatowej Kasy oszczędności w Rudkach.

Sprawy szkół średnich.

Wiedeń. Tegoroczny zjazd delegatów wszystkich austryackich Stowarzyszeń szkół średnich, który poprzednie swe obrady odbywał w Bernie, Wiedniu i Pradze, odbędzie się w tym roku 1 i 2 listopada we Lwowie. Na porządku dziennym stoją ważne kwestye, odnoszące się do szkolnictwa średniego i stanu nauczycielskiego. Między innemi przyjdzie pod obrady sprawa nowoczesnej reformy egzaminów dojrzałości.

Wiedeń. Zapowiedziana ankieta szkół średnich odbędzie się z końcem listopada lub z początkiem grudnia w ministerstwie oświaty.

O wywóz paszy z Austryi.

Wrocław. Tut. Izba handlowa uchwaliła natychmiast poczynić odpowiednie kroki przeciw zamierzonemu przez interesentów austro-węg. uzyskaniu zakazu wywozu paszy z Austro-Węgier.

Berlin. Gremium kupieckie zwróciło się do sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, aby poczynił kroki przeciw zamierzonemu wydaniu zakazu wywozu paszy z Austryi.

Z dworu serbskiego.

Belgrad. Dzienniki przedstawiają zajście między następcą tronu a majorem Duniczem w ten sposób: Powozy Dunicza i następcy tronu spotkały się przed pałacem. — Dunicz powodu ciemności nie pozdrowił następcy tronu. Następca tronu zatrzymał powóz i zawołał: Czemu ty się nie kłaniasz? Major usprawiedliwił się, że z powodu ciemności nie spostrzegł następcy tronu. Na to następca tronu zawołał: Marsz ty psie! — Gdy major Dunicz zwrócił uwagę następcy tronu na niestosowność podobnego wyrażenia, odpowiedział następca tronu przekleństwami, nie nadającemi się do powtórzenia.

Spisek na życie ks. Jerzego serbskiego.

Belgrad. Policya otrzymała wiadomość o spisku mającym na celu zgładzenie następcy tronu Jerzego. W spisek są zamięszani oficerzy, którzy w r. 1903 brali udział w królobójstwie. Następca tronu, który dotąd mieszkał osobno, przeniósł się obecnie do konaku.

Koniec strajku w Turynie.

Turyn. Z powodu zaprzestania strajku, wydalania robotników przez pracodawców zostały wstrzymane. Wczoraj większość robotników, z wyjątkiem należących do najradykalniejszych frakcyj, wróciła do pracy.

Z francuskiej Rady gabinetowej.

Paryż. Na wczorajszej Radzie gabinetowej minister oświaty Briand zajmował się kradzieżami w ostatnich czasach w kościołach, podniósł konieczność wydania ustawy, przenoszącej znajdujące się w kościołach przedmioty sztuki do muzeów narodowych dotyczących departamentów.

Konferencya pokojowa.

Haga. Na wieczornem posiedzeniu plenarnem konferencyi pokojowej przyjęto jednomyślnie akty końcowe. Konferencya będzie dziś po południu zakończoną. Dziś i jutro nastąpi podpisanie, poczem w niedzielę lub w poniedziałek delegaci odjadą.

Z Maroka.

Paryż. Na wczorajszej Radzie gabinetowej minister spraw zagranicznych Pichon odczytał nadeszłe depesze z Maroka o konferencyach Regnaulta ze sułtanem Abdul Azisem, który poczynił wszelkie kroki do ścigania przy pomocy wojsk sułtańskich wojennych szczepów.

Algier. B. basza z Casablanki Bubeker, został oddany pod nadzór władzy.

Z Korei.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Seul: Następca tronu japońskiego przybył wczoraj do Czemulpo. Powitał go cesarz i następca tronu koreański, poczem odjechali z nim do Seul, gdzie się odbyło uroczyste przyjęcie.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 18 października.

Kalendarzyk kościelny: Łukasza ewang. i Tryfonii.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 8, zachód o godz. 4 min. 43, długość dnia godzin 10 min. 35.

Teatr miejski w Krakowie: „Szkoła“ Kaweckiego.

Cyrk Edison: przedstawienie kinematograficzne o 8 wieczór.

Repertuar teatru lwowskiego: W piątek, 18 b. m.: „Maryna“, sztuka w 4 aktach Szukiewicza.

Zgromadzenie drobnych kupców i kramarzy z dzielnic: I, II, III, IV, V i VI, odbędzie się w niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 3 po południu w Domu Związku katolickich Stowarzyszeń (ulica św. Tomasza 37). Na porządku dziennym: Sprawozdanie komitetu z czynności, celem założenia Stowarzyszenia zawodowego, co dalej począć, by Stowarzyszenie założyć; święcenie niedzieli w handlu; wnioski. Z powodu nader ważnych spraw, które mają być załatwione na Zgromadzeniu, komitet uprasza wszystkich właścicieli drobnych handlów i kramów towarów mieszanych o punktualne przybycie.

Stowarzyszenie urzędniczek pocztowych urządza wieczorek z współudziałem p. Bursy oraz a-

matorskiem przedstawieniem i tańcami. Przygrywać będzie muzyka wojskowa 56 p. p. w salach klubu pocztowego (ulica Lubicz, hotel Europejski). Początek o godz. 8.

W Eleuteryi w niedzielę, dnia 20 b. m., punktualnie o godzinie 7 wieczorem, odbędzie się „Żywy dziennik“. Rozpocznie p. Mieczysław Zielenkiewicz referatem p. t. „Psychoza abstynencyi“; następne artykuły w tonie wybornego humoru wygłoszą autorowie, poczem odbędzie się zabawa taneczna. Wstęp dla wszystkich wolny, goście mile widziani.

Odczyt. W sobotę, dnia 19 b. m., odbędzie się w lokalu „Zjednoczenia“ (Rynek 17 II p.), o godzinie pół do 8 wieczorem, odczyt docenta dra Bujaka p. t. „Uprzemysłowienie Galicyi“. — Goście mile widziani.

Akademickie Koło T. S. L. rozpoczęło w tych dniach po przerwie wakacyjnej zwykłą swoją działalność. W Kole tem, które liczy obecnie 792 członków, ogniskuje się cała niemal praca oświatowa młodzieży akademickiej. — W przeciągu lat kilku powstało w jego łonie 9 sekcyj. Sekcya odczytowa skupia najliczniejszą liczbę członków, bo około 50, a w tym roku wygłosiła już 150 odczytów. Sekcya biblioteczna rozwinęła żywą opiekę nad 74 czytelniami i wypożyczalniami Koła, a wraz z sekcyą odczytową, informacyjną i dramatyczną utrzymuje stały z ludem kontakt. — Sekcya szkolna prowadzi dziś kursa analfabetów, sekcya oprowadzań dostarcza wyszkolonych przewodników po Krakowie dla wycieczek ludowych z poza Krakowa, sekcya finansowa i rewindykacyjna zajęte są zbieraniem funduszów, ściąganiem zaległości, dawaniem inicyatywy w różnego rodzaju przedsiębiorstwach. Na polu oceny dzieł, które T. S. L. polecić może swoim wypożyczalniom, pracuje sekcya ocen. Nadto od czasu do czasu tworzą się t. zw. komisye dla spraw poruczonych. Obecnie Koło przystąpiło do ułożenia na całej linii regulaminów dla swoich sekcyj i dla komisyi kontrolującej.

Lokal Towarzystwa mieści się przy ul. Jabłonowskich nr. 8, w Domu akademickim I. p.

Z uniwersytetu lwowskiego. Ze Lwowa donoszą: Młodzież tutejszego uniwersytetu powitała serdecznie nowozamianowanego na trzecią katedrę filologii klasycznej prof. dra Tadeusza Sinkę. Wchodzącego na salę profesora przyjęto gromkimi oklaskami, poczem imieniem licznie zebranej młodzieży przemówił przewodniczący Kółka filologicznego p. Stanisław Dworski, wyrażając radość z powodu cennego nabytku, jaki w osobie prof. Sinki uniwersytet lwowski zyskuje. Po powitaniu wygłosił dr Sinko inauguracyjny wykład o znaczeniu poezyi aleksandryjskiej dla kultury w ogólności, a dla nauk klasycznych w szczególności.

Odnalezienie testamentu ks. Ponińskiego. Pisma lwowskie podają, że przy dzieleniu mebli pomiędzy spadkobierców ś. p. ks. Kaliksta Ponińskiego, znaleziono jego rozporządzenie ostatniej woli. Dochodzenia wykażą, czy testament ten jest autentyczny.

Jak wiadomo, wnet po śmierci księcia, mimo bardzo troskliwych poszukiwań nie znaleziono testamentu ani we Lwowie, ani w Czerwonogrodzie; testament ukazuje się więc dopiero po 7 latach od śmierci testatora. — Podobno testament ukryty był w skrytce jednego z biurek.

Nasz korespondent lwowski telefonuje nam w tej sprawie:

Dzienniki lwowskie przyniosły wiadomość, że obecnie przypadkiem między papierami, znajdującemi się w szufladzie biurka, czy też komody, która była własnością ś. p. ks. Ponińskiego, znaleziono testament przez niego pisany. Wiadomość tę podano jako sensacyę, wiadomo bowiem, że ks. Kalikst Poniński zmarł nagle przed kilku laty. Mimo poszukiwań, nie znaleziono wówczas testamentu i olbrzymi majątek dostał się prawem dziedziczenia rodzinie książąt Lubomirskich. Znaleziony obecnie testament zmieniałby zupełnie stan rzeczy, bo majątek dostałby się w znacznej części jednemu, a nie trzem spadkobiercom.

Korespondent wasz dowiaduje się z zupełnie wiarygodnego źródła, że przy badaniu autentyczności nowo znalezionego testamentu okazało się, iż testament ten został w sposób zupełnie prymitywny sfałszowany, a więc jest zupełnie nieważny. Sprawa tego testamentu oparła się wczoraj o prokuratoryę. Forma testamentu jest tego rodzaju, że nie miałby [illegible] znaczenia wobec sądu.

Bandytyzm w Galicyi. Z Tarnopola donoszą: Właściciel dóbr Kołndna w pobliżu Zbaraża poza pasem granicznym, hr. Stefan Grocholski, otrzymał dnia 25 sierpnia b. r. list następującej treści:

„Podpisany komitet żąda od pana na swoje cele 2000 rubli. Sumę tę złoży pan natychmiast w następujący sposób: 4 bilety po 500 rs. złoży pan do sinej, nieprzeźroczystej koperty i zaadresuje: pr. B. K. 099 Tarnopol. Do pieniędzy należy załączyć zapiskę: ofiaruję na cele P. T. R. 2000 rs. podpis. Spodziewamy się, że prośba nasza zostanie spełnioną, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni złożyć osobiście wizytę. Interwencya policyi tu, czy za granicą, skutku nie odniesie, a będzie srogo ukaraną. — Komitet partyi terorystyczno-rewolucyjnej“.

Hr. Grocholski przed „wizytą gości“ przesłał otrzymany list władzom tarnopolskim, a te w dniu 6 września b. r. aresztowały w urzędzie pocztowym niejakiego Władysława Kaczorowskiego, gr.-kat. religii, nauczyciela w Zbarażu, który zjawił się na poczcie w tymże dniu po odbiór pieniędzy.

W śledztwie Kaczorowski przyznał się do napisania listu, ale tłómaczył się, że uczynił to pod groźbą rewolwerów dwóch nieznanych mu żydów z pod Kiszyniewa.

Dnia 15 b. m. Kaczorowski stanął przed tutejszym sądem i na rozprawie przyznał się do winy, podając, że uczynił to z nędzy. Trybunał uznał go winnym zbrodni gwałtu publicznego i skazał go na trzy miesiące ciężkiego więzienia z postem co czternaście dni.

Okaz przedpotopowy. Ze Lwowa donoszą: W Staruni, w pow. bohorodczańskim, na gruntach kopalni wosku ziemnego niemieckiej firmy Campe z Hamburga, natrafiono w 13-metrowej głębokości od powierzchni ziemi na szkielet jakiegoś przedpotopowego zwierzęcia. O ile sprawdzono, nie są to kości mamuta, lecz w każdym razie równie ciekawego potwora, zachowane wybornie w pokładach wosku. Najciekawszą rzeczą jest kawał skóry tego zwierza, wynoszący 3 i pół metra długości, pokryty zbutwiałem już włosieniem na 18 cm. długiem. O niezwykłym wzroście i ogromnych kształtach świadczą poszczególne części szkieletu, wydobywane kawałkami na powierzchnię. Dwa rogi, każdy na 1 metr 80 cm. długości, przedstawiają się nader pięknie, są kształtu rogów wołów węgierskich, o lśniącym czarnym połysku. Taki sam połysk ma uzębienie, wydobyte z kawałkiem szczęki 40 cm. długim. Pojedynczy ząb ma 16 cm. długości, 8 cm. szerokości, kości piszczelowe liczą każda po 1 m. długości, golenie są wielkości dużej ludzkiej głowy.

Ponieważ robotnicy kopalniani już skórę zaczynają krajać na obuwie i części szkieletu rozbierać między siebie, należałoby się postarać, aby ten okaz przedpotopowy zachować dla któregoś z muzeów krajowych, gdyż Niemcy noszą się już z myślą wywiezienia go za granicę. Dotychczas odkopano już niemal cały szkielet, który łatwo da się złożyć w całość.

Olbrzymie bankructwo. Z Hamburga telegrafują: Wielka firma handlowa Aller, Söhle & Ska popadła w niewypłacalność. Passywa mają wynosić 15 milionów marek.

Upadek skał na pociąg. Z Turynu telegrafują: Na linii kolejowej Borgonauero—Arona runęły skały na przejeżdżający pociąg. Kilka osób rannych.

Połączenie radyotelegraficzne Europy z Ameryką. Z Rzymu telegrafują: Agencya Stefaniego donosi z Galvay: Komunikacya radyotelegraficzna między Europą i Ameryką została wczoraj otwarta.

Wielkie jezioro naftowe. Z Władywostoku donosi pet. Agencya tel. Z Sachalinu donoszą, że w odległości 12 wiorst od zatoki Nabilskaja wykryto nowe źródła ropy i wielkie jezioro naftowe, dostępne dla wielkich okrętów.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 18 października.

GRAND-HOTEL: Juliusz Aszkenazy z Karopca, Emil Glatter z Wiednia, Dr. Marceli Gaszheau z Wiednia, Aleks. Marzin z Berlina, Laurenty Sikorski z Warszawy, Aleks. hr. Potocki z Dubowiec, J. Schneider z Berlina, A. Bernhard z Wiednia.

HOTEL SASKI: Józef Nowaczyński z Warszawy, Dr Tadeusz Rutowski ze Lwowa, Hr. St. Komorowski ze Lwowa, JEksc. Wład. Repta z Czerniowic, K. Samsor z Wiednia, Aleks. Gnoiński z Warszawy, L. Kaliuowski z Warszawy, Leon Bocheński z Król. Pols. L. Koszkowska z Ukrainy, A. Ottawa z Mysłowic, W. Syniarski ze Lwowa, Jan Schuster z Pragi, Kazim. Chłapowski z Pragi, A. Bocheński z Pińska, J. Kozłowski z Dąbrowy gór., A. Zalonjny z Petersburga.

HOTEL CENTRALNY: A. Form z żoną z Tarnowa, L. Jakubowska z Poznania, K. Babecki z Ryszowa, L. Budziszewski z Warszawy, A. Babicki z Młudzowy (Król. Pol.), M. Steinmetz z Góry (Król. Pol.), Kazim. Sałaga z Olkusza (Król. Pol.), J. Janowski z Łobozowa, Dr Skrowaczewski ze Lwowa, F. Baumgarten z Łodzi, J. Rzewuska ze Słomnik, M. Poll z Warszawy, F. Eger z Zakopanego, R. Bukowski z Makocic, K. Zakrzewski z Sandomierza, H. Drapour, A. Janowski z Bentkowic, Aleks. br. von der Ropp, S. Handtke z Kalisza, O. Czermak z Setsch, H. Kotkowski z Warszawy, F. Kristinus z Opawy, W. Burkiewicz z Przemyśla.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 17 paździer. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 274·—. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 269·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 255·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 245·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr 2-prc. 98·75. b) bezproc.: (Bazilica) 5 zł. 19·76. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 446·—. Clary 40 zł. m. k. 154·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 91·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 90·50. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 61·—. Ofen 43 zł. 215·—. Palffy 40 zł. 194·50. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 46·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 26·40. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 67·—. Salma 62 zł. m. 224·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 84·50. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 188·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 483·—

Berlin 17 paździer. Austryackie banknoty 85·20. Spirytus —·—.

Paryż 17 paździer. 3-prc. Renta 94·10. Mąka 32·70.

Przy grach i zabawach, przy składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie „Szkoły ludowej“.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1907 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10	w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03	w nocy (posp.) do Lwowa.
4.30	rano (osob.) do Oświęcima.
6.43	r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.00	r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30	r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40	r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02	r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00	r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15	r. (osob.) do Oświęcima.
1.30	pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45	pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.49	pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00	pop. (osob.) do Słotwiny.
6.10	wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40	wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50	wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00	wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38	wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00	wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30	wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokola, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.52	w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

1.00	w nocy (posp.) ze Lwowa.
3.45	rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15	rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07	r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50	r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30	r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40	r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10	r. (osob.) z Oświęcima.
8.45	r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35	r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35	r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10	pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.25	pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24	pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
4.40	pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20	wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50	wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10	wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12	wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36	wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40	wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00	w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 80 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurisiego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.